

*ŚWIĘCI
BŁOGOSŁAWIENI
SŁUDZY BOŻY*

ZIEMI PRZEMYSKIEJ

2005 r.

**Wydawca : Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”
Przemyśl ul. Żeromskiego 10**

Opracowanie : Jerzy Łobos

Spis treści

Wstęp

Sł.B. Papież Jan Paweł II

Święty Józef Sebastian Pelczar

Bł. Ksiądz Jan Balicki

Bł. Ks. August Czartoryski

Sł. B. Anna Jenke

Śł. B. Wenanty Katarzyniec

Sł.B. – Bł. Ks. Bronisław Markiewicz

Fragment wiersza Ks. Jana Twardowskiego

Trochę plotek o świętych

Wstęp

*„ Nie lękajcie się chcieć świętości!
Nie lękajcie się być świętymi !”...*

To słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane podczas jednej z pielgrzymek do Ojczystej Ziemi. Usłyszeliśmy je w roku 1999 w Starym Sączu podczas uroczystości kanonizacji Świętej Kingi. Z pewnością warto również przypomnieć sobie też, dalszą treść tej wypowiedzi: ... „ *Uczyńmy kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych... Dzisiaj Świat potrzebuje świętości chrześcijan, którzy w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego, zawodowego, podejmują swoje codzienne obowiązki, którzy pragnąc spełnić wolę Stwórcy i na co dzień służyć ludziom, dają odpowiedź na Jego odwieczną miłość* ”...

Tak liczne beatyfikacje i kanonizacje jakie dokonywał Ojciec Święty podczas swojego pontyfikatu, również i postaci żyjących w naszych czasach są niewątpliwie dowodem na to, że i dziś świętość jest możliwa do osiągnięcia. Co więcej niejednokrotnie podczas tych beatyfikacji, kanonizacji ukazując te sylwetki zaznaczał i przypominał, że ci święci i błogosławieni, wyniesieni do chwały ołtarzy mają być dla nas wzorem , przykładem do naśladowania.

„ Jeżeli dziś mówimy o świętości, o jej pragnieniu i zdobywaniu ” (mówił w Starym Sączu) to trzeba pytać w jaki sposób tworzyć właśnie takie środowiska, które sprzyjały by dążeniu do niej. Co robić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro , wioski i miasta w końcu cały kraj stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziaływują dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka. Święta Kinga i wszyscy święci i błogosławieni dają odpowiedź. ”...

W Oddziale Miejskim Katolickiego Stowarzyszenia „ Civitas Christiana” w Przemyślu odbywają się cykliczne miesięczne spotkania , podczas których, przybliża się zebranych sylwetki świętych, błogosławionych jak również sług Bożych, których procesy beatyfikacyjne są w toku. Każdy z nich miał swoją indywidualną drogę do świętości, która i dla nas powinna być drogowskazem, jak być bliżej Boga.

Poznanie tych sylwetek, ich drogi do świętości, pozwala też niewątpliwie do utwierdzenia się w przekonaniu, że świętość jest możliwa do osiągnięcia i być może niejednemu zezwoli na uczynienie wysiłku aby swoim życiem, swoją postawą na co dzień odpowiadać na słowa Ojca Św.: „ nie lękajcie się być świętymi.”

Zeszyt „ Spotkania ze świętymi” wydajemy w czasie szczególnym, w trzecim miesiącu żałoby Oddziału Miejskiego Katolickiego Stowarzyszenia „ Civitas Christiana ” w Przemyślu.

W uchwale Zarządu Miejskiego czytamy:

„ Zewnętrzne oznaki żałoby po śmierci Papieża Jana Pawła II w siedzibie Oddziału Miejskiego trwać będą od daty śmierci Papieża przez okres 3 miesięcy”...

Prze okres prawie 27 lat swojego pontyfikatu Jan Paweł II beatyfikował ponad 1300 osób, zaś prawie 500 ogłosił świętymi. Wśród tych postaci beatyfikowanych i kanonizowanych, przedstawiamy tu również niektórych kandydatów na ołtarze określanych mianem sług i służebnic Bożych, których procesy beatyfikacyjne są w toku .

27 X 1978 roku w dniu inauguracji pontyfikatu Jan Paweł II zwracając się do swoich rodaków powiedział:

... „ A cóż powiedzieć do was, którzy przybyliście z mojego Krakowa od Stolicy Świętego Stanisława, którego byłem niegodnym następcą przez czternaście lat. Cóż powiedzieć ?

Wszystko co bym mógł powiedzieć, będzie blade w stosunku do tego co czuje w tej chwili moje serce. A także w stosunku do tego co czują wasze serca. Więc oszczędźmy słów. Niech pozostanie tylko wielkie milczenie przed Bogiem, które jest samą modlitwą.

Proszę Was! Bądźcie ze mną „...“

Dziś gdy Jan Paweł II odszedł od nas, do domu swojego Ojca w niebie, my przepełnieni boleścią i smutkiem powtórzmy te Jego słowa, uczynimy je swoimi słowami.

Cóż powiedzieć, wszystko co byśmy chcieli powiedzieć, będzie blade w stosunku do tego co czują nasze serca. Więc oszczędźmy słów. Niech pozostanie milczenie, które niech będzie naszą modlitwą . Bądźmy z Nim i prośmy Boga Wszechmogącego, abyśmy potrafili zrozumieć i wypełnić to wszystko czego nas nauczał, co nam ukazywał, o co nas prosił. A prosił i ukazywał jak codziennie z dnia na dzień stawać się człowiekiem. Jak iść przez życie, aby codziennie mieć przed oczyma dążenie do świętości i jej się nie lękać i ją codziennie zdobywać.

*Przewodniczący ZM Katolickiego Stowarzyszenia
„ Civitas Christiana ” w Przemyślu
mgr Jerzy Łobos*

**Sługa Boży Papież Jan Paweł II
(1920 – 2005)**

Czy był ktoś bardziej znany, ceniony i lubiany na świecie od kiedy sięgamy pamięcią ? Z pewnością nie. To do Niego garnęły się niezliczone rzesze dzieci, młodzież, ludzie dorośli starsi i schorowani.

Trudno więc tu przypominać tę wybitną postać Ojca Świętego Jana Pawła II, byłoby bowiem z pewnością pewnym nietaktem wobec czytelnika, że może nie znać te najistotniejsze fakty z Jego życia. Ograniczę się tu jedynie do kilku zaledwie dat.

Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w dniu 1 listopada 1946 r. i już 15 wyjeżdża na studia do Rzymu . Tam pozostaje do czerwca 1948 r. uzyskując na Angelicum stopień doktora teologii. Powraca do kraju i 8 lipca 1948 r. Zostaje wikarym w parafii Niegowić k/ Bochni, zaś w sierpniu 1949 przeniesiony zostaje na wikarego do parafii Św. Floriana w Krakowie. W roku 1953 na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskuje habilitację. Papież Pius XII 8 lipca 1958 r mianuje księdza K. Wojtyłę biskupem pomocniczym w Krakowie. 13 stycznia 1964 otrzymuje z rąk Papieża Pawła VI nominacje na arcybiskupa, zaś 26 czerwca 1967 mianowany zostaje Kardynałem. Po śmierci Papieża Jana Pawła I na konklawe w dniu 16 października o godz. 18,18 wybrany zostaje Papieżem przyjmując imię Jana Pawła II. Zmarł 2 kwietnia 2005 roku .

To całe Jego życie, życie chłopięce , studenckie, kapłańskie, posługiwanie biskupie, kardynalskie a później i papieskie, było dla nas jedną wielką lekcją nauki wiary w Boga i człowieka, zawierzenia Bogu i Maryi, życia w cierpieniu, nieustannej ciężkiej pracy w miłości, i poświęceniu się bliźniemu – człowiekowi.

Za Nim podążały tłumy ludzi wierzących ale i nie tylko, bo każdy chciał Go usłyszeć, zobaczyć. Szczególne miejsce miała tu młodzież. Jakże znamienne są słowa wypowiedziane w ostatnich dniach życia: ... „ **Szukałem was, a teraz przyszlście do mnie**”...

Z pewnością była to niezwykła osobowość, i nie może nas dziwić fakt, że Jego pogrzeb był aż taką manifestacją tych którzy chcieli iść za Nim, którzy akceptowali to wszystko o czym mówił, czego nauczał. I nikogo też nie dziwił fakt, że to już w dniu pogrzebu na Placu Świętego Piotra w Rzymie widziało się napisy, słyszało się słowa: Natychmiast Święty! To zebrany Kościół powszechny na Placu Świętego Piotra przy trumnie umiłowanego swojego Ojca był już wtedy przekonany, że Jan Paweł II był i jest święty bo kochał i przebaczał. Jest święty , bo cierpiał i służył człowiekowi, ludziom, światu do końca. Jest święty bo prowadził lud Boży przez całe swoje życie do Miłosiernego Ojca.

To już w dniu pogrzebu , Kardynał Ratzinger, zapewniał, że On teraz też już z okna Pana Boga błogosławi nas. I nic dziwnego, że gdy został On wybrany następcą Jana Pawła II w kilka dni po pogrzebie polecił rozpocząć proces Beatyfikacji swojego poprzednika. Wielkiego Papieża Jana Pawła II

Święty Józef Sebastian Pelczar Biskup Przemyski (1842 – 1924)

Józef Sebastian Pelczar urodził się 17 I 1842 r. w Korczynie k. Krosna, jako syn Marianny i Wojciecha. Otrzymane imiona na chrzcie świętym, były związane z dniem udzielenia mu sakramentu, dniem tym była środa 19 stycznia poświęcona św. Józefowi, a to też wigilia św. Sebastiana. Józef Sebastian po ukończeniu gimnazjum w i studiów teologicznych w przemyskim Seminarium Duchownym został

wyświęcony na kapłana 17 lipca 1864 r. W latach 1865 - 1868 studiował w Rzymie, gdzie otrzymał stopnie doktorskie z teologii i prawa kanonicznego. Po powrocie do Polski, był profesorem w Seminarium Duchownym (1870-1877) a następnie kanonikiem kapituły krakowskiej i profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego (1877-1899), zaś w roku akademickim 1882/3 pełnił funkcję rektora tej uczelni. 27 II 1899 r. mianowany zostaje biskupem sufraganiem diecezji przemyskiej zaś 27 XI 1900 r. biskupem ordynariuszem. Już za życia cieszył się on sławą świętości. Był człowiekiem modlitwy, gorącym czcicielem Najświętszego Sakramentu, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Troszczył się o świętość kleru i wiernych swojej diecezji. Był znakomitym kaznodzieją i niestrudzonym apostołem i ojcem ubogich. W roku 1894 założył Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Biskup Pelczar jako duszpasterz diecezji przemyskiej ożywił jej działalność poprzez zreorganizowanie sieci parafii i dekanatów, przeprowadził remont katedry, uratował istnienie zrujnowanego kościoła pojezuickiego. Powołał do istnienia w 1902 r. Muzeum Diecezjalne, które funkcjonuje do dziś. Zorganizował bibliotekę diecezjalną, ożywił działalność bractw o celach społecznych, m.in. „Przyjaźń „. Zalecał zakładanie tanich kuchni, kas chorych, budowanie tanich mieszkań. Popierał zakładanie ochronek dla dzieci. Rozwijał akcję charytatywną w celu udzielania pomocy ubogim.

Zmarł w opinii świętości 28 III 1924 r. Został pochowany, zgodnie z życzeniem w kaplicy przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. W roku 1991 jego doczesne szczątki przeniesione zostały do Bazyliki katedralnej. 2 czerwca 1991 Jan Paweł II podczas Pielgrzymki do Ojczyzny w Rzeszowie dokonał Jego beatyfikacji zaś 18 maja 2003 r w Rzymie na Placu Świętego Piotra odbyła się Jego kanonizacja.

Błogosławiony Ksiądz Jan Balicki (1869 – 1948)

Jan Wojciech Balicki – urodził się 25 I 1869 w Staromieściu k. Rzeszowa, jako szóste dziecko Nicetasa Balickiego i Katarzyny z domu Seterlack. Po ukończeniu Gimnazjum w Rzeszowie wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu, które ukończył w 1892 r. Pierwszą swoją msze święta prymicyjną odprawił w Świlczy k/ Rzeszowa 24 VII 1892 r, W 1893 r. rozpoczął studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, które uwieńczone zostały doktoratami z filozofii i teologii. Był profesorem Seminarium Duchownego a przez 6 lat (1929 - 1935) rektorem. Znał kilka języków obcych: łacinę, niemiecki, francuski włoski i angielski. Był człowiekiem bardzo skromnym, nie dbał o zaszczyty, nie przyjął ofiarowanej mu kanonii w kapitule katedralnej. Od 1919 był kanonikiem honorowym tejże kapituły a w 1929 r otrzymał godność prałata Jego Świętobliwości Ojca Św. Piusa XI, który zaliczył Go do prałatów domowych. Odświętny strój prałacki ubierał

tylko w „ koniecznych sytuacjach”. Pełnił w kościele diecezjalnym wiele odpowiedzialnych stanowisk i funkcji. Był wzorem dla kleryków i kapłanów, wielkim duszpasterzem zagubionych i cenionym spowiednikiem. Był człowiekiem bardzo cichym , pokornym i dobrodusznym. Nie przeszedł obok potrzebującego pomocy materialnej czy duchowej. Ks. Infułat St. Zygarowicz wspomina: „ Wszystko co mógł rozdać , rozdał, sam chodził w wytartej sutannie i starych butach z cholewami.”.

Pan Bóg nie oszczędził mu cierpienia. Choroby oczu, bolesny guz na łokciu,(gruźlica) były powodem zrezygnowania z wykładów w Seminarium. Czuły na ludzką biedę, upadłość, alkoholizm, pochylał się nad każdym człowiekiem, aby mu ulżyć. Jak wspominają jemu współcześni – „ płakał z płaczącymi”. W roku 1916 ufundował dom przy ul. Tatarskiej a później w 1920 na Kruchelu Wielkim dla biednych, upadłych kobiet, który był prowadzony przez siostry zakonne., Dom nazwany był „ Domem Miłosierdzia Bożego” i przetrwał aż do wybuchu II wojny Światowej. Ks. Jan Balicki znał jak mało kto ludzką duszę i biedę. Przez 10 lat był kapelanem szpitalnym, Ojcem duchownym i spowiednikiem Sióstr Karmelitanek, Serafitek, Felicjanek i Benedyktyn. Jego pobożność wywierała wielkie wrażenie. Był zawsze skupiony ale serdeczny dla wszystkich, którzy się do niego zwracali. Miał szczególne nabożeństwo do świętych: swojego patrona Jana, św. Antoniego św. Gemmy Galgani.

W 1947 r zachorował na grypę, po której nastąpiły poważne powikłania: gruźlica kręgow szyjnych, obustronne zapalenie płuc i rozsiana gruźlica. Zmarł w przemyskim szpitalu 15 marca 1948 r w opinii świętości. Tłumy wiernych przychodziły aby oddać cześć zmarłemu do kościoła Serca Jezusowego, i z nabożeństwem pocierały o jego ręce, obrazki, różańce, modlitewniki.

18 sierpnia 2002 r Ojciec Święty Jan Paweł II na Błoniach w Krakowie podczas kolejnej Pielgrzymki do Ojczyzny dokonał Jego beatyfikacji. 23 VIII 2002 r. przeniesiono w uroczystej procesji doczesne szczątki Bł. Księdza Jana z cmentarza do Bazyliki Archikatedralnej. Wspomnienie Błogosławionego według decyzji Ojca Świętego przypada na dzień 23 października.

Błogosławiony Ksiądz August Czartoryski

(1858 - 1893)

Urodził się 2 sierpnia 1858 r w Paryżu jako syn księżęcej rodziny Władysława i Marii Amparo Czartoriskich. Na chrzcie świętym w dniu 4 sierpnia 1858 r otrzymał imiona August, Franciszek. W dniu 10 sierpnia 1864 r gdy August ma 6 lat umiera na gruźlicę jego matka. On również był delikatnego zdrowia podatny na chorobę płuc. W 1859 r w rok po narodzeniu przeziębienie dało początek powoli rozwijającej się gruźlicy.. W okresie letnim często przebywał w Polsce. Po śmierci matki wychowaniem młodego chłopca zajmowali się kolejno: Błotnicki, Lutrzykowski , x Gril , Józef Kalinowski – który później wstąpił do zakonu OO Karmelitów (dziś św.

Rafał Kalinowski). Wywarł On niewątpliwie duży wpływ na rozwój życia wewnętrznego młodego chłopca, później jeszcze wychowaniem zajmowali się: Ruciński i Kubowicz.

W roku 1871 August Czartoryski w Sieniawie przystępuje do I Komunii świętej. Do szkoły uczęszcza w Liceum Karola Wielkiego w Paryżu, jednak ze względu na stan zdrowia dalszą naukę kontynuuje prywatnie. Jako młody chłopiec August był bardzo spokojnym, zrównoważonym aż zbyt poważnym chłopcem. Dużo czasu spędzał na modlitwie i rozważaniach stronił zaś od rozrywek i zabaw a tych, w książęcej rodzinie nie brakowało.

Z racji różnego rodzaju obowiązków rodzinnych, spotkań towarzyskich, zmuszony był do uczestnictwa i obecności na różnego rodzaju balach, przyjęciach, na które przychodził z obowiązku a nie przyjemności, gdyż były dla niego zbyt męczące i nużące. Często też bardzo szybko się z nich wymykał i udawał w miejsce samotne na rozmyślenia i modlitwę. Praktyki pobożne, krótkie rozmyślenia przy krzyżu Chrystusa, podtrzymywały Augusta na duchu.

W hotelu Lambard spotyka się z ks. Janem Bosko. To spotkanie wywarło na młodym Auguste duże wrażenie. Zafascynował się tą postacią i jego działalnością. Niewątpliwie te spotkania z księdzem Bosko w znacznym stopniu wpłynęły na decyzję młodego młodzieńca o poświęceniu swego życia służbie Bożej. Prosi więc ks. Bosko o przyjęcie do stanu duchownego. Słyszy jednak odpowiedź: „Myli się Książę! Nasze Zgromadzenie nie jest dla księcia!” Rozgoryczony August z tą smutną wiadomością udaje się do Rzymu na audiencje do papieża Leona XIII. Z polecenia Papieża zostaje jednak przyjęty do Zgromadzenia.

Aspiranturę- pierwszą próbą rozpoczął A. Czartoryski w San Benigo 18 lipca 1887 r. Ponieważ ujawnił już w tym okresie wielkość swoich cnót, wobec czego już jesienią przyjęto go do nowicjatu, który odbywa. Od pierwszego dnia pobytu w Zgromadzeniu August zadziwiał otoczenie, nie tyle wielkością dokonywanych dzieł ile raczej postępowaniem nacechowanym najgłębszą pokorą, całkowitym zaparciem się siebie. W dniu 24 listopada 1887 roku otrzymuje z rąk ks. Bosko sutannę. Za patrona życia zakonnego obrał sobie św. Jana Berchmansa. Na tydzień przed obłuczynami do Turynu przybyła dość licznie rodzina Augusta aby jeszcze powstrzymać go przed tą decyzją. Jednak wszystkie ich wysiłki i trudy okazały się daremne. On dokonał wyboru. W roku 1888 zrzeka się tytułu ordynata sieniawskiego oraz majątku i w dniu 2 października przy grobie ks. Jana Bosko składa śluby zakonne.

Dzień 2 kwietnia 1892 r. jest dla Niego, dniem najszcześniejszym w San Remo przyjmuje święcenia kapłańskie. Prymicje odbyły się nazajutrz 3 kwietnia w tej samej kaplicy w której przyjął święcenia. Mszę św. Prymicyjną dla rodziny odprawia w święto narodowe Królowej Korony Polskiej 3 maja. Jako kapłan odznacza się wielką pobożnością i gorliwością w wypełnianiu obowiązków, w wypełnianiu reguły zakonnej. Poddając się woli Bożej z pokorą, cierpliwie znosi swoją chorobę. Szczęście Augusta nie trwało zbyt długo. W roku 1893 w czwartek po Wielkanocy odprawił ostatnią swoją Mszę św., zaś w piątek i sobotę przyjmuje już tylko Komunię św. Zaopatrzony sakramentem chorych umiera 8 kwietnia 1893 r w Alasio w wieku 35 lat na gruźlicę. 12 kwietnia odbywają się uroczystości pogrzebowe, najpierw w Alasio gdzie ks. August spędził ostatnie miesiące swojego życia a następnie w Valdocco w Turunie.

W pogrzebie uczestniczyło m.in. 120 polskich chłopców, mogących się uczyć dzięki szczodrości ks. Augusta, który przekazał swoje fundusze na rzecz Towarzystwa. Po paru tygodniach Jego doczesne szczątki przewiezione zostały do kościoła pod wezwaniem Świętego Rocha w Sieniawie.

W zgromadzeniu Salezjańskim przeżyć mu dane było tylko 6 lat, kapłanem zaś był 1 rok i 6 dni .

Beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w Rzymie 25 kwietnia 2004 r.

Służebnica Boża Anna Jenke (1921 – 1976)

Urodziła się 3 IV 1921 r w Błazowej k. Rzeszowa. Na chrzcie św. w parafialnym kościele otrzymała imiona : Anna ,Paulina, Maria. Szkołę powszechną rozpoczęła w Błazowej , ale od 7 roku życia wraz z rodzicami, którzy byli nauczycielami, zamieszkała na stałe w Jarosławiu, i tam kontynuowała naukę. Tam też 7 VI 1930 przystąpiła do I Komunii św. W roku 1932 po ukończeniu 4 klas rozpoczyna naukę w prywatnym gimnazjum żeńskim im. J. Słowackiego. Szkołę średnią ukończyła u sióstr Niepokalanek w 1939 roku zdając egzamin dojrzałości.

W czasie wojny i okupacji była czynnie zaangażowana w konspiracji, niosła pomoc wraz z innymi harcerkami, jeńcom, rannym oraz ludziom poszkodowanym. Dla dzieci najbiedniejszych zorganizowała akcję „ kromka chleba”. Brała udział w tajnym nauczaniu. W roku 1945 rozpoczęła studia na UJ, które ukończyła w roku 1950 uzyskując stopień magistra filologii polskiej. Od tego roku do końca swojego życia pracowała jako polonistka i wychowawczyni młodzieży szkół średnich w Jarosławiu. Pracuje jako nauczyciel Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli, po zwolnieniu jej z tych obowiązków podejmuje pracę w Bibliotece miejskiej a następnie w Liceum Szkół Plastycznych, gdzie nawet pełni funkcję dyrektora. Jej praca pedagogiczna i wychowawcza przebiegała w bardzo trudnym okresie- systemu stalinowskiego. Wtedy to wykazała się wielką odwagą w wyznawaniu prawd wiary swej przynależności do Chrystusa i Kościoła. W tym też duchu wychowywała całe rzesze młodych pokoleń. Szczególną troską otaczała młodzież z tzw. marginesu społecznego i dzieci ulicy. Opiekowała się też biednymi, chorymi i samotnymi ludźmi. Wszystkim niosła pomoc moralną i materialną. Mocą i siłą w jej pracy był sam Chrystus. Odznaczała się mocną wiarą i nieprzeciętną miłością Boga i bliźniego. Na co dzień żyła Ewangelią. Boga wprowadzała w środowisko szkoły i wszędzie tam , gdzie eliminowano go z życia. Przez to stawała się autentycznym świadkiem Chrystusa, współczesnym świeckim apostołem. Zmarła w opinii świętości trapiąca ciężką chorobą nowotworową w Jarosławiu 15 II 1976 r.

26 III 1993 r Kuria Metropolitarna w Przemyślu mając na uwadze powszechną opinię Świętości Anna Jenke rozpoczęła proces beatyfikacyjny. Doczesne szczątki

zmarłej przeniesiono do Opactwa SS. Benedyktynek. Dokumenty procesowe przekazano 27 V 1999 do Watykanu. Proces trwa.

Sługa Boży Wenanty Katarzyniec (1889- 1921)

7 X 1889 we wsi Obydów, 46 km na południe od Lwowa, w rodzinie Jana Katarzyńca i Agnieszki z domu Kozdrowicka urodził się chłopiec, któremu na chrzcie w Kościele parafialnym w Kamionce Strumiłowskiej, nadano imię Józef. Była to bardzo uboga rodzina W 1903 r. kończy 5- klasową szkołę w Kamionce i w 1904 r. udaje się do Seminarium Nauczycielskiego, po jego ukończeniu, zgodnie z planami, postanawia w sierpniu 1908 r. wstąpić do zakonu O.O. Franciszkanów

Z okresu tego zachowały się liczne jego zapiski, medytacje i przemyślenia, które świadczą o wielkiej pobożności, głębokich medytacjach, dużej skromności, życzliwości i pokorze.

Nowicjat ukończył 26 IX 1909 r., składając tzw. proste śluby zakonne i udał się do Krakowa aby podjąć dalsze studia filozoficzno-teologiczne. Wenanty, jak dowiadujemy się od jego przełożonych był wzorowym, pilnym i pracowitym, należał do najzdolniejszych i najpracowitszych. Bardzo trafnie określił go O. Kolbe: „*nie silił się na czyny nadzwyczajne, ale zwyczajne wykonywał nadzwyczajnie*”. W dniu 8 grudnia 1912 r. w kościele O.O. Franciszkanów w Krakowie przed cudownym obrazem MB Smętnej złożył śluby wieczyste, na zawsze wiążąc się z zakonem a w dniu 2 VI 1914 r. z rąk bpa Nowaka – krakowskiego sufragana, późniejszego ordynariusza diecezji przemyskiej otrzymał święcenia kapłańskie. Prymicje w jego rodzinnej miejscowości parafialnej odbyły się dopiero w sierpniu, gdyż w lipcu na Kalwarii Pałacowskiej miał zastępować magistra, który zajmował się klerykami .

Podczas pobytu na Kalwarii wybucha I wojna światowa. We wrześniu postanowił udać się do najbliższego klasztoru we Lwowie, praktycznie nie miał czym dojechać, więc całą prawie drogę – 45 km pokonał pieszo, dotarł tam 20 IX 1914 roku i został skierowany na wikarego do Czyszek. Tam zadziwiał parafian swoją pokorą, nadzwyczajną gorliwością i sumiennością w pracy, pobożnością. To już wtedy wielu mówiło o nim po prostu „ nasz święty ksiądz”.

Długo w Czyszkach jednak nie pozostał. W połowie sierpnia 1915 r. prowincjał powołał go na stanowisko magistra nowicjatu we Lwowie, jakkolwiek nie miał on jeszcze odpowiedniego stażu pobytu w zakonie wymaganego ustawą zakonną. Oprócz tego zajęcia Wenantowi powierzono również w klasztorze funkcję prefekta do wychowywania braci.

Działania wojenne sprawiły, że klerycy którzy ukończyli nowicjat we Lwowie nie mogli udać się do Krakowa na studia, postanowiono więc, że pozostaną we Lwowie i tu wykłady dla nich zlecono 27-letniemu najmłodszemu kapłanowi, O. Wenantemu,

wykładał filozofię, był wychowawcą kleryków, magistrem nowicjatu i prefektem braci. Gdy kończył 28 lat rozpoczęła się jego choroba. Powodem tej choroby była z pewnością zbyt wyteżona praca, ponad to dość częste umartwienia. Pracując wiele i nie odżywiając się dostatecznie, osłabiał swój organizm, i stawał się coraz mniej odporny. Od grudnia 1919 roku z powodu choroby O. Wenantemu zaczęto ograniczać zakres obowiązków. Przeniesiono go do Hanaczewa, stamtąd z kolei skierowano go na Kalwarię Paclawską, gdzie przyjechał w ostatnich dniach sierpnia 1920 r. W wigilię Bożego Narodzenia stan jego jeszcze bardziej się pogorszył, przyjął ostatnie namaszczenie.

Zmarł w czwartek po Wielkanocy 31 III.

Pogrzeb odbył się 2 IV 1921r.

Szczególna pamięć o nim trwa w Kalwarii Paclawskiej.

Proces informacyjny rozpoczął się w 1949 r. Po procesie 16 VIII 1950 r. dokonano ekshumacji jego zwłok z cmentarza kalwaryjskiego i złożono przy kościele w Kalwarii Paclawskiej. Proces beatyfikacyjny trwa.

Sługa Boży Ksiądz Bronisław Markiewicz (1842 – 1912)

Urodził się 13 lipca 1842 w Pruchniku k. Jarosławia. Po ukończeniu szkoły podstawowej w swojej rodzinnej miejscowości do gimnazjum uczęszczał w Przemyślu i tu wstąpił do Seminarium Duchownego. Świecenia kapłańskie otrzymał 15 września 1867 r. Poświęceniach pracuje kolejno w Harcie k. Dynowa, przemyskiej Katedrze a stąd zostaje skierowany na studia do Lwowa na Uniwersytet Jana Kazimierza, później zaś Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, gdzie studiuje : filozofię, historię literaturę oraz pedagogikę. Po powrocie udaje się na parafię do miejscowości Gać k. Przeworska zaś później na proboszcza do Błazowej.

Oprócz gorliwej pracy duszpasterskiej wiele czasu poświęca na działalność społeczną: zakłada szkołę tkactwa, szpital epidemiologiczny, walczy z plagą pijaństwa oraz wszystkimi innymi negatywnymi zjawiskami w życiu swoich parafian.

W 1882 r. powraca ponownie do Przemyśla do Seminarium Duchownego na stanowisko profesora teologii pastoralnej w Seminarium Duchownym, gdzie pozostaje do 1885 roku, gdyż w listopadzie wyjeżdża do Włoch i tam w styczniu 1886 r. wstępuje do zakonu a 25 marca na ręce księdza Bosko składa śluby zakonne. Po kilkuletnim pobycie we Włoszech w roku 1892 powraca do kraju i biskup przemyski powierza mu obowiązki proboszcza w Miejscu Piastowym. Tu również tak jak dawniej oprócz działalności duszpasterskiej wiele miejsca poświęca działalności społecznej i wychowawczej pracując wśród biednych i opuszczonych chłopów.

Znaczną część plebani przeznacza na instytucję opiekuńczo wychowawczą nazwaną „ Zakładem Księdza Bosko” W roku 1885 zakład ten kształcił i wychowywał

50 chłopców. Kładł duży nacisk na naukę języka polskiego i historii. Organizował i zakładał warsztaty rzemieślnicze.

W roku 1897 odbywa się wizytacja władz zakonnych Xx. Salezjanów, która stwierdza, że styl życia i pracy w Zakładzie kierowanym przez Księdza Markiewicza nie jest zgodny z regułą X. Bosko, wobec czego zerwano z nim kontakt i polecono rozesłać wychowanków do domów. Wówczas Ks. Markiewicz rozpoczął starania o utworzenie nowego Zgromadzenia.. W między czasie poczynił starania o założenie świeckiego towarzystwa „ Powściągliwość i praca”. Pod taką samą nazwą od 1 lipca 1898 r. wydaje miesięcznik, którego jest redaktorem. Rozwijający się z roku na rok zakład zmusza go do budowy internatu dla 140 chłopców. Z chwila jego ukończenia w 1899 r., zakład ten liczył już 235 wychowanków. Starania Ks. Markiewicza o zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską były podejmowane kilkakrotnie, ale nie przynosiły rezultatów a zakład ciągle rozrastał się i rozprzestrzeniał. W latach 1899-1910 było to aż 11 zakładów między innymi w Pawlikowicach, Szywnawaldzie, Warszawie, Lublinie, Wilnie, Grabowcu Śląskim, Rzeszowie, Zborowie, Krakowie.

Zmarł 29 I 1912. Do czasu zakłady opuściło 2 tyś wychowanków. Byli wśród nich: rolnicy, rzemieślnicy, ogrodnicy, nauczyciele, księża a nawet pracownicy naukowci.

Zgromadzenie pod nazwą Św. Michała Archanioła, gdyż sam taką nazwę proponował zostało zatwierdzone przez Stolicę Apostolską dopiero 9 lat po śmierci jego założyciela czyli w 1921 r.

Beatyfikacja księdza Markiewicza miała się odbyć 24 IV 2005 r. w Rzymie. Z powodu śmierci Jana Pawła II została przeniesiona i odbędzie się 26 czerwca .

Trochę plotek o świętych

*Święci – to także ludzie a nie żadne
Gąsienice dziwaczki
nie rosną krzywo jak ogórki
Nie rodzą się ani za późno ani za wcześnie
Święci bo nie udają świętych
Na przystankach marznąc – przystępują z nogi na nogę
Śpią czasem na jedno oko
Wierzą w miłość większą od przykazań
W to, że są cierpienia ale nie ma nieszczęścia
Wolą kłękać przed Bogiem niż płaszczyć się przed
człowiekiem*

*Nie lubią deklamowanej prawdy
Ani klimatyzowanego sumienia
Nie przypuszczają żeby z jednej strony było
Wszystko a z drugiej guzik z pętelką
Stale śpieszą kochać ...
... nie mają i dlatego rozdają
tak słabi że przenoszą góry
potrafią żyć i nie dziwić się odchodzącym
potrafią umierać i nie odchodzić ...*

(fragm.)

Ks. Jan Twardowski